

RI 1203  
1572 2 CZASOP. 16 (1946)

Nr. 2

M A J 1 9 4 6

ROK 16

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY  
CZĘSTOCHOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

NAKŁADEM  
CZĘSTOCHOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ



CZĘSTOCHOWA 1946  
DRUK. PAŃSTWOWA NR 1 W CZĘSTOCHOWIE  
L. 018713





# WIADOMOSCI DIECEZJALNE

ORGAN KURII DIECEZJALNEJ W CZĘSTOCHOWIE



1512 III wosop.  
16 (1946) 2

## I. Dział urzędowy.

10.

# Panowanie Ducha Bożego w Polsce

## Wielkopostny list pasterski Episkopatu.

Rok upływa od pamiętnych dni, kiedy zrządzeniem Opatrzności Polska dźwigać się zaczęła do nowego życia. Zarysy odbudowującej się ojezyny wyłaniają się zwolna z pogorzelsk miast, siól i kościołów. Od cmentarzy żołnierskich, od mogił ofiar pomordowanych płyną błogosławieństwa wiary i poświęcenia. W shańbionych świątyniach rozbrzmiewa znowu chwała boża. Zniesione osrodki parafialne odradzają się, a nowe społeczności religijne powstają tam, gdzie przesiedleńcy wskrzeszają polskość i życie katolickie na popiołach praojców. Rodziny odnajdują się powoli. Związują się nowe ogniska domowe. Wszędzie budzi się życie. Nie ma ofiary, do której nie byłby gotów naród na rzecz kraju, Kościoła i Państwa.

Ale czasy są trudne. Twarde są bowiem skutki wojny i niewoli. Zniszczenie mienia narodowego, powojenne przesilenie i niepewność tamują rozwój gospodarczy. Szerokim warstwom dolega niedostatek. Spustoszenia wojenne spowodowały niewidzianą nędzę mieszkaniową. Rodziny są za-troskane osłabieniem i chorobami dzieci. Bolesną ranę na cieple narodu stanowi niekończące się rozproszenie i tułactwo.

Poza tym wkroczyliśmy wraz z całym światem w okres wielkiej przebudowy życia. Dokonywują się szybkie i głębokie przemiany, co zwykle jest połączone z napięciami i niepokojem. Skądinąd przeżycia ostatnich lat pociągnęły za sobą w jednostkach słabszych obniżenie religijności i rozluźnienie obyczajów. Z nieładu powojennego skorzystały antykościelne czynniki, które pod hasłami postępu i nowości wznawiają napady na religię. Mnożą się pokusy odstępstwa. Powstają ruchliwe komórki sekiarskie. A jakkolwiek

uznać należy masowy zwrot do Boga, a w licznych wypadkach nawet niezwykle wyrobienie wewnętrzne oraz szczerą tęsknotę do świętości i pełni życia chrześcijańskiego, nie wolno jednak lekceważyć szeregowania się sił, które chcą moralnie osłabić naród i oderwać go od Kościoła. Podobno najbliższe lata mają stanowić o tym, czy Polska pozostanie katolicką.

Mając na uwadze to położenie, Biskupi Polski postanowili przemówić do narodu wspólnym listem wielkopostnym. Nie zamierzamy uderzać na trwogę, jakoby katolicyzmowi polskiemu groziła bliska zagłada, jesteśmy bowiem przekonani, że ani w Polsce, ani w Europie chrześcijaństwo przepaść nie może. Ale pragniemy powiedzieć wam prawdę bez ogródki i bez przesady, chcemy uświadomić i przestrzec, pobudzić do odnowienia obyczajów i zachęcić do apostołstwa, by naród uchronić od wstrząsu wiary i dotkliwych szkód moralnych. Pragniemy przypomnieć Polsce jej powołanie i drogę ładu bożego, który jest fundamentem szczęścia ludów: „innego bowiem fundamentu nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, a jest nim Jezus Chrystus“ (1. Kor. 3, 11).

Naczelnym nakazem tej dziejowej chwili jest ugruntowanie nowego życia polskiego w duchu chrześcijańskim, którego źródłem jest Ewangelia a wykładnią nauka Kościoła.

Ustroje mogą i powinny się przekształcać, bo życie jest rozwojem i dążeniem do ideałów, ale przemiany nie powinny zaprzepaszczać wartości religijnych, ani odbywać się na przekór niezmiennym prawom moralnym. Ani Kościół, ani kultura katolicka, ani chrześcijańskie tradycje narodowe nie będą krępowały pochodzenia ku doskonalszym formom bytu, owszem, będą, jak zawsze, popierać postęp, wiedzę, zdrową ewolucję warunków życia. Atoli doskonalenie doczesnej cywilizacji powinno iść w parze ze wzrostem wartości moralnych, a technika powinna nie jarzmić, lecz pomóc wyzwalać ducha. Nie chodzi o to, by było inaczej, lecz o to, by było lepiej, także pod względem ducha. Nowoczesność nie może być równoznaczna z bezbożnictwem, a raczej wyróżniać się powinna spotęgowaną kulturą ducha. Nowe czasy byłyby niewolą człowieka, gdyby ich duszą nie było chrześcijaństwo.

Inne stanowisko zajmuje materializm, który na szerokich połaciach ziemi współzawodniczy z chrześcijaństwem o znaczenie przodującej zasady życia, owszem żąda dla siebie wyłącznego prawa wychowania przyszłych pokoleń. — Ideałem tego kierunku jest pomnażanie dóbr doczesnych, stwarzanie gospodarczej zamożności i budowanie cywilizacji materialnej, ale poza religią i normami etycznymi. Materializm nie godzi się na Boga i nie przyjmuje istnienia duszy. Odrzuca wartości duchowe, nie uznaje ani świata nad-



przyrodzonego, ani pozagrobowego życia, ani wiecznego celu człowieka. Lekceważy religię, odrzuca chrześcijaństwo, a w szczególności zawziął się na Kościół katolicki. Rozlewając się obecnie nurtem rewolucyjnym po krajach, odwraca uwagę współczesnego człowieka od wartości duchowych mamidłem szczęścia doczesnego w zapowiadany nowym ustroju. Mimo, że materializm zawiódł, bo duchowi ludzkiemu zgotował klęskę, a szczęścia doczesnego stworzyć nie zdołał, pozostaje on jako nęcająca nowość główną pokusą naszych czasów, poważnym zagrożeniem wiary i niebezpieczeństwem dla kultury chrześcijańskiego świata.

Cieężko odpowiedzielibyśmy przed Bogiem, gdybyśmy w tej zwrotnej chwili nie użyli powagi naszego pasterskiego powołania, by duszę polską od materializmu zabezpieczyć. Polska powinna być nowoczesna, sprawiedliwa, szczęśliwa, wzbogacona zdobyczami wiedzy i techniki, kulturalna, mądrze zorganizowana. Ale Polska nie może być bezbożna. Polska nie może zdradzić chrześcijańskiego ducha swych dziejów. Polska nie może być komunistyczna. Polska musi pozostać katolicka.

Odwołujemy się do polskich serc i sumień. Nie dopuszczajmy do rozbratu między narodem a wiarą. Nie zaprzeczajmy duchowej spuścizny przodków. Religijność polską umacniajmy od wnętrza duchem Chrystusowym, Jego prawdą i prawem, Jego sakramentami i łaską. Na zewnątrz zachowujmy katolicką godność etyczną i spokój. Bądźmy niezłomnymi wyznawcami wyższości ducha nad materią, człowieka nad przyrodą, Boga nad stworzeniem. Każdy powinien być w swym zakresie i na swój sposób apostołem Królestwa bożego. Dbajcie tak o katolicki honor swych rodzin, miast i wiosek, by ich oblicze chrześcijańskie było wyrazem ich ducha. Nie wydajmy na poniżenie Kościoła, który jest mistycznym „Ciałem Chrystusa“ (1. Kor. 12, 27) i arką zbawienia. Mieście się na baczności przed zakusami sekt i herezycji. Unikajcie sidła ich propogandy. Strzeżcie się błędów i zbożeń szerzonych przez obce duchowi polskiemu innowierstwo, które z zagranicy przychodzi i przez granicę jest podtrzymywane. W odpowiedzialności za chrześcijańskie wartości narodu, bądźmy solidarni, „miłością braterstwa miłując jedni drugich“ (Rzym. 12, 10) i wspólnym Stołem Pańskim umacniając się w „jedności ducha i w związku pokoju“ (Ef. 4, 3). Wspierajcie działalność swych kapłanów, których szeregi zrzedniały w wielkim męczeństwie. Nie składajcie na ich barki ani całego trudu, ani całej odpowiedzialności za świętą sprawę. W duchu wiary gromadźcie się naokoło pastorału swych arcypasterzy, których „Duch Święty postanowił Biskupami, aby rządili Kościołem, który On nabył krwią swoją“ (Dzieje 20, 28).

Dalszym obowiązkiem jest przywrócenie ładu bożego w obyczajach narodu.

Chrześcijaństwo podaje wieczne podstawy moralne życia i jest religią odrodzenia etycznego. Tylko chrześcijaństwo ma tajemnicę leczenia wszystkich ran moralnych. — W słowa: dobro, prawo, sumienie, powinność, cnota, grzech, wolność — katolicyzm wkłada znaczenie wzięte z nauczania Chrystusowego. Niezbita wyższość i wieczna ważność chrześcijańskiego prawa moralnego tłumaczą się nade wszystko tym, że ono jest z woli bożej, ale tłumaczą się skądinąd też jego wartością wewnętrzną, jego zgodnością z naturą i celem człowieka. Żyjąc wedle objawionego prawa moralnego, człowiek jest w zgodzie z Bogiem i z sobą, z nakazem bożym i ze swą istotą, z planami Stwórcy i ze swym powołaniem zarówno doczesnym, jak i wiecznym. Gdy życie swoje z Ewangelią uzgadnia, chrześcijanin nie tylko nie ubliża swemu człowieczeństwu, lecz uszlachetnia swe przyrodzone przymioty, a dążąc do doskonałości w nadprzyrodzonym życiu łaski, podnosi także dostojność swej naturalnej postawy.

Natomiast etyki świeckie, chcąc uszczęśliwić człowieka samą li tylko doczesnością, krzywdzą go i poniżają. Mści się na człowieku to, że cel życia pokłada w zadowoleniu zmysłów, w gonitwie za pożytkiem materialnym i w samolubstwie. Dogadzanie bowiem niskim pożądaniam, poddawanie się złym skłonnościom, nieopanowanie popędów kalczy i rozkłada moralnie człowieka, powoduje zgubne namiętności, psuje obyczaje, prowadzi do rozpasania, zdziczenia i barbarzyństwa. Byliśmy tego w ostatnich latach świadkami i ofiarą. Jesteśmy wstrząśnięci i przerażeni potwornym upadkiem i poniżeniem, ku któremu stoczyło się człowieczeństwo po pochyłości etyki niezależnej i materialistycznego poglądu na życie.

Pochwalamy przeto wiernych, którzy w codziennym życiu spełniają swe obowiązki, postępują moralnie i cnotliwie, opierając się podszeptom zła i pokusom. Nieskazitelnością życia prywatnego i rodzinnego, pilnością w zawodzie i na stanowisku, miłością i uczciwością w stosunku do bliźnich, pracą rzetelną, zacnością swych przymiotów i budującego przykładu służą oni Bogu, przysparzają pożytku społeczeństwu, a zarazem pomnażają duchowe wartości narodu. Jesteśmy pełni czci i uznania dla wiernych, którzy w latach zalewu pogaństwa hitlerowskiego wyróżnili się wielkością katolickiego ducha, mimo gróźb i nacisku dochowali wierności zakonowi bożemu, nie zaprzędawali swego sumienia, znosząc nieugięte upokorzenia i ucisk okrutnego prześladowania za wiarę i ojczyznę, a mimo najtrudniejszych warunków nie targnęli się na cudze mienie i nie wysługiwali się dla interesu najeźdźcom, ani wrogom Boga. Podnosimy zasługi kapłanów i zakonów, które odzyskawszy swobodę działania, bez zwłoki i nie bacząc na niebezpieczeństwa, przystąpiły z apostołską gorliwością do wznowienia zbawiennej



działalności wśród ludu. Dziękujemy Bogu, że darami swymi umacniał tych, którzy z narażeniem wolności i życia pełnili służbę narodową, a zarazem byli stróżami świętości, ratowali od zbezczeszczenia Przenajświętszy Sakrament, roznosili Wiatyk umierającym, ukrywali ściganych kapłanów, oddawali mieszkanie na tajne nabożeństwa, potajemnie uczyli młodzież religii i przygotowywali ją do Sakramentów świętych, zapobiegali niszczeniu szat kościelnych i rozkradaniu naczyń liturgicznych, chowali przed łupieżstwem czigodne obrazy ołtarzowe, gasili pożary świątyń. Hołd uwielbienia składamy błogosławionej pamięci tych biskupów, kapłanów i wiernych, którzy po udrękach więzień i obozów, z pogodą oraz męstwem bohaterów i męczenników minionych wieków umierali za Chrystusa i Kościół, za Polskę i katolickie oblicze kraju. Ufamy, że ich zasługi i modlitwy wproszą nam rozkwit wiary i świętości życia.

Ale wyrażając szacunek dla bohaterstwa i zasług, dla cichych ofiar i codziennych cnót, przestrzegamy was przed objawami, które niestety dowodzą obniżenia moralności i samego poczucia moralnego. Obyczajność prywatna i publiczna poniosła szkodę. Swawola wypiera chrześcijańską czystość życia. Zmysłowość i pijaństwo niestety niemal nągminnie zagrażają moralnemu i fizycznemu zdrowiu narodu. Są to plagi powojenne, które nas toczą i upokarzają, a z którymi jak najprędzej skończyć należy. Trzeba wrócić do karności ewangelicznej. Trzeba wznowić świętość rodziny polskiej, usuwając z niej niewierność małżeńską, niedozwoloną walkę z potomstwem i rozwody. W młodzieży, która z Ducha Świętego ma szlachetne natchnienia i porywy, należy podtrzymywać poczucie godności moralnej, którym dziś poniekąd nad starszym pokoleniem góruje.

Podobnie należy oczyścić życie polskie z powojennej plagi niesumienności, nieuczciwości, oszustwa, kradzieży, napadów rabunkowych i bandytyzmu. Stojąc na stanowisku własności prywatnej zgodnie z siódmym przykazaniem boskim, powinni wierni szanować cudze mienie, a skradzione rzeczy oddać. Nikomu nie powinno się wyrządzać ani prywatnej ani publicznej krzywdy. Dotrzymywanie umów jest przykazaniem sumienia i czynnikiem ładu. Pracę należy pojmować jako powołanie człowieka, wykonywać rzetelnie i w myśl społecznych encyklik papieskich słusznie wynagradzać, by obywatele mieli możliwość uczciwą pracą stworzyć sobie i rodzinie warunki życiowe godne człowieka. Zatrzymywanie należnej zapłaty pracownikom zalicza nauka Kościoła do grzechów wołających o pomstę do nieba. Kto krzywdzi, grabi, plądruje, rozkrada majątek państwowy, napada, rabuje lub morduje, wyłącza się tym samym jako niebezpieczny szkodnik ze społeczności ludzkiej.

Życie polskie należy uleczyć z nienawiści, która jest posiewem szatana i stoi w zupełnym przeciwieństwie do na-

uki chrześcijańskiej. W życiu prywatnym i społecznym nienawiść jest siłą rozsądzającą i niszczącą, którą się katolikowi posługiwać nie wolno. Tak w ideowych sporach, jak i w politycznych grach, nienawiść uważać należy za broń zakazaną, którą bezwzględnie potępiamy. Naczelnym prawem Chrystusowym jest miłość wzajemna, która nikomu, ani żadnej sprawie nie szkodzi, a nawet ludzi różnych zapatrywań zbliża i prowadzi do zgody. Hasłom nienawiści i zemsty przeciwstawić należy naukę sprawiedliwości i miłości bliźniego. Przyszła Polska to społeczność ludu, w której jak najprędzej nastąpić musi bratnie i twórcze pogodzenie się co do istotnych zasad współżycia i ich urzeczywistnienia. Wewnętrzna zgodę społeczną i polityczną oraz konieczną dla narodowego bytu solidarność braterską osiągnie Polska, gdy przejąwszy się szczerze zasadami chrześcijańskimi, we wspólnym poglądzie na życie zbiorowe i w szlachetnym patriotyzmie szukać będzie rozwiązania zagadnień swej przyszłości i takiego wcielenia ładu bożego, by rzetelny obywatel czuł się w Polsce dobrze i nie był krępowany w swych religijnych przekonaniach.

Jakże mądre są po wszystkie czasy upomnienia św. Pawła: „Wszyscy jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy członkami jedni drugich... Mieście miłość bez obłudy. Brzydziecie się złym, a trzymajcie się dobrego. Miłością braterską jedni drugich miłujcie, uszanowaniem wzajemnym się uprzedzajcie... Bądźcie między sobą jednomyślni... Nikomu złem za złe nie odpiacajcie... Jeśli być może i o ile to od was zależy, miejcie pokój ze wszystkimi ludźmi... Nie daj się zwyciężać złemu, ale zwyciężaj złe dobrem. (Rzym. 12, 5 — 21).

Z różnego stanowiska zapatrywać się można na gwałtowne wydarzenia współczesnej doby. Kiedyś ludzkość wyraźniej pozna ich właściwy sens i wtedy ujawni się, że nie był to jeden z powtarzających się dramatycznych odcinków dziejowych, lecz okres o znaczeniu całkiem wyjątkowym. Już obecnie powiedzieć można, że Bóg wkroczył w życie narodów, by je zawrócić z drogi zagłady. W obliczu pychy, odstępstwa i rozwiązłości Bóg przemówił grozą swej wszechmocy. Sprawiedliwość wieczna dosięgła hardości grzesznej i bezbożnictwa. A w rozsądzie Stwórcy objawiło się zarazem nieskończone Miłosierdzie, bo rozgrom złości miał przywieść ludy do opamiętania i stać się węglem odbudowy bożego ładu.

Praktycznie rozumieć należy ten nadzwyczajny znak wdania się Opatrzności w sprawy świata jako wezwanie do powszechnej pokuty. Na świeżych cmentarzyskach, na wdmiskach ludzkich popiołów, na mogiłach niewinnych ofiar, na zgliszczach i gruzach oko wiary wyczytuje przestroję Zbawiciela: „jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podob-



nie zginiecie“ (Łuk. 13, 5). A dla jednostki pokuta to zwrot do Boga, zerwanie ze złem, spowiedź sakramentalna, poprawa, praktyka cnót chrześcijańskich, pielęgnowanie życia nadprzyrodzonego. Dla narodów zaś pokuta znaczy odrzucenie oficjalnego bezbożnictwa, zaprzestanie walki z chrześcijaństwem, budowanie życia społecznego, państwowego i międzynarodowego na zasadach etyki Chrystusowej.

Jeszcze nie wszyscy pojęli tę naukę, bo jest górna i człowiekowi przez doczesność opanowanemu mało dostępna. U wielu znać ociąganie się, upór w błędach, owszem dalsze zatwardzanie się w walce z Bogiem oraz złudzenie, że i wbrew Bogu będzie można zbudować nowe życie. W tym nastawieniu tkwi fatalna pomyłka, której Polska uniknąć musi, by nie zginąć. Bez gruntownej naprawy moralnej na zasadzie prawa bożego żadnymi półśrodkami nie da się powstrzymać daleko posuniętego rozkładu społeczeństwa. Na trzęsawiskach moralnych nie można budować ani szczęścia, ani wielkości. Nie w modnych hasłach, lecz w duchu chrześcijańskim znajdują ludy klucz do wewnętrznej równowagi i do pokoju międzynarodowego.

Zachęcamy was przeto, diecezjanie drodzy, by każdy szczerą spowiedzią wielkanocną naprawił przeszłość swoją i rozpoczął nowy żywot, jaki Bóg nakazał. Zaprowadźmy boży ład w sumieniach polskich. Niech każda rodzina zbliży się do Boga, odnowi swą religijność, utwierdzi się w wierze i cnocie i niech codziennym wspólnym pacierzem rodzinnym wyprasza sobie opiekę i błogosławieństwo Nieba. W ciągu roku bieżącego i w najbliższych latach odbędą się po parafiach wielkie misje, korzystajcie z nich wszyscy, by się w dobrym i w łasce bożej ugruntować oraz do apostołstwa uzdolnić.

Nie odmawiajcie Chrystusowi i Kościołowi swej współpracy nad religijnym odnowieniem narodu i życia zbiorowego, Polska bowiem ma być budowaniem bożym nie tylko w sercach i rodzinach, lecz również w Państwie. Polska urośnie do znaczenia potęgi moralnej i będzie natchnieniem przyszłości Europy, jeżeli nie ulegnie bezbożnictwu a w rozgrywce duchów pozostanie niechwiejnie po stronie Boga. Jako promieniejący ośrodek chrześcijański Polska będzie powagą i może odegrać rolę wzoru oraz pośredniczki oczekiwanego braterstwa narodów, którego samą li tylko grą dyplomatyczną zbudować nie podobna. Na rozstaju dziejowym Polska nie powinna się przeto zawahać, nie powinna zbaczać ze swej drogi, lecz iść za swym powołaniem, nie uczyć się zła od nikogo, a wszystkim podawać naukę prawdy i dobra. Pogłębianą świadomością chrześcijańską powinna odgrodzić się duchowo od zmurszałego i zakłamanego świata, który przepada, i przodować w nowym życiu, które się wyłania. „Nie zaprzęgaście się w jarzmo z niewie-

rzęcymi“ — mówi św. Paweł. — „Cóż bowiem za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za towarzystwo światła z ciemnością? Albo co za zgoda Chrystusowi z Belialem? Albo co za udział wiernemu z niewiernym? I co za wspólność Kościoła bożego i bałwanów? Wy bowiem jesteście Kościołem Boga żywego, jak mówi Bóg: iż będę mieszkał i przechadzał się wśród nich i będę Bogiem ich, a oni będą mi ludem (II Kor. 6, 14 — 16).

Nie postąpilibyśmy zgodnie z duchem naszych dziejów, ani z ciężącym na nas długiem wdzięczności, gdybyśmy na progu do nowych czasów nie odnowili przymierza Polski z Jej niebieską Królową, dla której naród ma odwieczną, serdeczną i rodzimą cześć. Po szwedzkim potopie ślubował Jej „nową i gorącą służbę“ król Jan Kazimierz. Teraz sam naród i kraj cały poświęca się uroczystym aktem Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu, obierając Ją znowu za Patronkę swoją i Państwa oraz oddając w Jej szczególną opiekę Kościół i przyszłość Rzeczypospolitej. Przyłączymy się tak do powszechnego chóru, którym za najwyższą zachętą i przykładem Ojca św. Piusa XII wszystkie katolickie narody składają hołd Najświętszej Pannie jako Królowej stworzenia i Wspomożycielce Wiernych błagając, by ludzkość wydzwignęła z toni, a Kościół osłoniła swym wszechmocnym ramieniem.

Poświęcenie odbędzie się kolejno w trzech datach. W niedzielę po uroczystości Nawiedzenia Maryi Panny, czyli dnia 7 lipca, dokonają ofiarowania się Najświętszej Pannie i Jej Sercu Niepokalanemu parafie. Ślubowanie to dopełni się we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych po sumie. Poprzedzi je triduum i Komunia święta generalna. — W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, po odpowiednim przygotowaniu, ofiarować będą swe diecezje poszczególni księża Biskupi według osobnego obrzędu. Wreszcie w uroczystość Narodzenia Matki Boskiej zebrany na Jasnej Górze Episkopat dokona tamże w obecności pielgrzymów z całego kraju poświęcenia narodu i Rzeczypospolitej.

Przywiązujemy wielką wagę do uroczystego oddania się narodu Niepokalanej Dziewicy, o ile akt ten dokonany zostanie z wiarą i uzupełniony będzie czynem. Jak serdeczny i konsekwentny kult Matki Boskiej jest pierwiastkiem religijnego odnowienia życia chrześcijańskiego, a tym samym przyczynkiem do odrodzenia jednostek, rodzin, narodów i świata, tak nie wątpimy, że nowe maryjne śluby narodu polskiego oraz miłość i opieka Niepokalanego Serca naszej Królowej będą utwierdzeniem ładu bożego w Rzeczypospolitej, jeżeli sami wierną służbą Boga i niebieskiej Królowej natchniemy polskie życie.

Niech was w świętych a trudnych zadaniach tej chwili dziejowej umacnia i podtrzymuje łaska Miłosiernego Boga,



któremu służą wieki i pokolenia. Jej zadatkiem niech wam będzie nasze arcybiskupie błogosławieństwo, którego wszystkim, ukochani w Chrystusie, z głębi serca udzielamy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Częstochowa, dnia 18 lutego 1946 r.

---

11.

## Procedura w sprawie stwierdzenia śmierci współmałżonka

Wobec tego, że ostatnia wojna zdziesiątkowała tysiące naszych rodaków w kraju i zagranicą i wierni zgłaszają się do zawarcia ponownie związku małżeńskiego, nie mając świadectwa zgonu pierwszego współmałżonka, wielu zaś z Ks. Ks. Proboszczów i Administratorów nie posiada roczników „Wiadomości Diecezjalnych“ z ubiegłych lat, podajemy przeto instrukcję w sprawie stwierdzenia śmierci lub zaginięcia współmałżonka.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1069 § 2 i 1118 podkreśla z naciskiem, że nie wolno zawierać innego związku małżeńskiego, dopóki nie będzie wiadomo prawnie i na pewno o nieważności lub rozwiązaniu uprzedniego związku.

Rozwiązanie następuje przez śmierć jednego z małżonków.

Co do sposobu stwierdzenia śmierci współmałżonka Stolica Apostolska wydała zarządzenia, m. inn., instrukcję św. Officjum z dnia 13 maja 1868 r., Kongr. Sakr. z 4. VII. 1921.

W szczególności omawiana sprawa przedstawia się, jak następuje:

1) aby pozwolić na zawarcie nowego związku małżeńskiego, nie jest wystarczające jedynie prawdopodobieństwo śmierci współmałżonka, choćby ono było duże — *probabilitas quam maxima*. Konieczną jest rzeczą osiągnięcie pewności fizycznej lub moralnej, wykluczającej wszelką roztropną wątpliwość — *excludens omne prudens dubium*.

2) Do udowodnienia śmierci współmałżonka nie wystarczy fakt długotrwałej jego nieobecności, choćby i długiej i choćby wszystkie poszukiwania okazały się bezowocne. Tak samo fakt milczenia pozywanej osoby nie stanowi argumentu do udowodnienia śmierci tejże osoby.

3) Jeżeli wydostanie metryki zejścia jest niemożliwe, wówczas należy wytworzyć sobie pewność na podstawie innych źródeł.

Przede wszystkim więc przez zeznania 2-ech wiarygodnych zaprzysiężonych naocznych świadków, które to zeznania, jeżeli się zgadzają co do miejsca, czasu, przyczyny i innych okoliczności śmierci, są dowodem pewnym.

4) Instrukcja Stolicy Apost. dopuszcza także, jako wystarczające, zeznania jednego świadka wiarogodnego, **o ile jest on całkowicie wiarogodny**, żadnych nie wzbudza wątpliwości i gdy brak jest wszelkich innych danych, przemawiających za faktem śmierci.

5) Jeżeli nie ma świadków naocznych, a są natomiast świadkowie ze słyszenia, to ich zeznania mogą stwierdzić fakt zejścia, o ile są oni wiarogodni, czerpią wiadomości od świadków naocznych (lub urzędowych przedstawicieli) i istnieją okoliczności, potwierdzające te zeznania.

Świadkowie ze słyszenia winni w swych zeznaniach wyrazić swe przekonanie, że wieść o śmierci lub zaginięciu współmałżonka ma rozumną podstawę i że tę wieść uważają za uzasadnioną.

6) Jeżeli nie ma wcale świadków, należy dochodzenie prowadzić na podstawie rozumnych i godziwych poszlak, okoliczności, przypuszczeń, wieści i t. p., które to dane **razem** wzięte mogą przyczynić się do wytworzenia moralnej pewności o śmierci lub zaginięciu.

W takim wypadku dochodzenie ma obejmować:

a) moralną wartość zaginionego, a więc czy był religijny, czy żył zgodnie i szczęśliwie w małżeństwie, czy był przywiązany do rodziny, czy pozostawił dzieci, z jakiego powodu znalazł się poza domem, czy był aresztowany i za co, czy są przyczyny, dla których nie mógłby wrócić do kraju, czym się zajmował, jakiego usposobienia i zdrowia, czy posiadał majątek, w jakim wieku był, czy pisywał do żony i dzieci lub innych osób i t. d.

b) jeżeli był na wojnie, należy zbadać: czy brał udział w jakiej bitwie, czy było wówczas dużo zabitych i rannych, czy zaginiony był ranny, czy była to rana ciężka czy powierzchowna, czy dostał się do niewoli, czy usiłował uciec z obozu lub wojska, czy powierzone mu było wykonanie jakich niebezpiecznych czynności i t. p.

c) W sprawie zaginionych, którzy udali się od odległych krajów w celach handlowych, znalezienia pracy i t. p. trzeba zbadać, jakie trudności mieli w czasie podróży i jakie niebezpieczeństwa; czy w kraju, do którego wyjechali, były ruchy, wojny, czy grasowały choroby zaraźliwe i bardzo niebezpieczne i t. d.

Wyliczone poszlaki, wieści i przypuszczenia co do osobistych właściwości i okoliczności danej zaginionej osoby, co do udziału w bitwie lub innym niebezpieczeństwie życia, co do wyjazdu za handlem lub pracą same w sobie pojedyn-



czo wzięte, jak było zaznaczone, nie stanowią podstawy do moralnej pewności, lecz razem mogą po dokładnym ich zbadaniu i porównaniu przyczynić się do wyrobienia sobie wzmiarkowanej pewności.

7) Nie należy też zaniedbać ogłoszeń w gazetach, zwłaszcza tej miejscowości i okolicy, gdzie zaginiony przebywał przedtem, nim zaginęła o nim wszelka wiadomość. Ogłoszenia takie mogą z jednej strony sprawić, że znajdzie się jaka osoba, która wniesie żądane szczegóły do sprawy, z drugiej zaś, o ile nikt się nie zgłosi, będzie argumentem wprawdzie negatywnym, ale wskazującym, że nie ma nikogo, kto by mógł wykazać, że zaginiony jeszcze żyje. Numery gazet (ze dwa) czy zgłoszenia należy włączyć do akt dochodzenia.

9) Znaczną pomoc w dochodzeniu śmierci współmałżonka mogą przedstawiać dokumenty urzędowe, półurzędowe, np. kartki polowe z doniesieniem o śmierci od dowódcy oddziału lub kapelana wojskowego, doniesienia Czerwonego Krzyża, biur informacyjnych, asygnat wdów i sierot i t. p. Należy tu nadmienić, że wydawane przez zarząd obozu zaświadczenia o śmierci (t. zw. sterbeurkunde) nie są wystarczające do błogosławienia związku.

9) Nadto listy i doniesienia prywatne o śmierci. W tym wypadku jednak należy bardzo dokładnie zbadać datę listu, pieczęć pocztową na kopercie, miejsce, skąd był pisany; przesłuchać adresatów lub rodzinę, do której list był pisany, czy są pewni, że list nie jest podrobiony, czy znają wysyłającego list i jaka jest jego wiarygodność.

Zdarzyć się może, że stroną twierdzi o otrzymaniu tego rodzaju listów, ale zostały zagubione lub uległy zniszczeniu. Wtedy należy przesłuchać stronę i świadków, którzy wiedzą o takim piśmie, czytali je i znają jego treść.

10) Wreszcie wieść o śmierci może być traktowana jako dowód, ale pod warunkiem: a) powinni ją poświadczyć dwaj świadkowie wiarygodni i zaprzysiężeni, b) stwierdzić mają, że wieść pochodzi od większej i rozumniejszej części społeczeństwa, c) że nie pochodzi od zainteresowanej tylko osoby, d) że sami uważają tę wieść za rozumną i mającą podstawę rozumną.

Wszystkie dane zebrane według przedstawionych powyżej norm duszpasterz, do którego petent lub petentka, prosząca o dekret wolnego stanu uda się, spisze sumiennie i dokładnie i w formie podania prześle do Sądu Biskupiego, dołączając od siebie lub strony zainteresowanej podanie, dowody wszelkie, swą opinię w danej sprawie i opinię o wiarygodności, prawdomówności oraz uczciwości świadków.

Zeznania świadków muszą być złożone pod przysięgą, a nie pod rygorem jej. Przysięga musi być odebrana, choćby osoba składająca zeznanie była całkowicie wiarygodna i dobrze znana odbierającemu zeznanie.

Gdyby który ze świadków odmówił złożenia przysięgi, należy o tym w protokóle zaznaczyć, ale przesłuchać go wypada.

Jeżeliby świadkowie nie byli znani osobiście duszpasterzowi, należy odebrać pod przysięgą opinię od znanych osób i znających świadków, co do wartości moralnej świadczących oraz ich prawdomówności.

Do podania należy dołączyć metrykę ślubu (na druku) lub dane, mianowicie, gdzie, kiedy (data pełna) zawarty został związek małżeński, imiona rodziców, nazwisko panińskie, data urodzenia obojga małżonków, czy były dzieci, miejsce zamieszkania.

Zanim osoba zainteresowana nie otrzyma dekretu orzekającego jej wolny stan, zapowiedzi nie powinno się głosić.

Duszpasterze przy zbieraniu wszelkich danych, potrzebnych do orzeczenia stanu wolnego winni pamiętać o możliwości istnienia przeszkody *criminis* (kan. 1075, 1-o).

---

12.

## Regulamin podziału krescencji przy zmianie proboszczów na parafiach

1. Podział dochodu z gruntu kościelnego między poprzednim proboszczem, a jego następcą, zostawia się przede wszystkim ich obopólnemu porozumieniu.

2. Za zasadę uważać należy, aby następca płacił poprzednikowi za całą krescencję, znajdującą się na gruncie kościelnym.

3. Za ziemię kościelną uważać należy nie tylko urzędowe sześć morgów, ale wszystkie grunta, z jakich proboszcz z racji zajmowanego beneficjum korzysta.

4. Oszacowanie zbóż kłosowych, strączkowych, koniczynowych i t. p. na gruncie liczyć należy od dnia 1 czerwca, okopowizny zaś od dnia 1 sierpnia, gdyż od tych terminów mniej więcej i można w przybliżeniu wywnioskować o wartości plonów.

5. Do 1 czerwca za plony kłosowe, strączkowe, koniżynowe, a także do 1 sierpnia za okopowe, następca wynagradza poprzednikowi swemu na probostwie tylko koszt obróbki i zasiewu (nasienie). O ile by używane były nawozy sztuczne, to i za takowe obowiązany jest zapłacić.

6. Co się tyczy łąk, to obejmujący probostwo po dniu 1 czerwca płaci poprzednikowi jedną trzecią wartości najbliższego pokosu; obejmujący zaś probostwo w terminie po sprzęcie ostatniego pokosu żadnego wynagrodzenia z tytułu



łaki nie płaci poprzednikowi. Zastrzega się też, że potrzebna ilość siana w gospodarstwie winna pozostać na miejscu, jednakże następca płaci poprzednikowi za takowe według normalnych cen.

7. Słoma, nawóz, a także i wytloki, o ile pochodzą z buraków plebańskiego gruntu, pozostają na miejscu w całości dla następcy, bez żadnego z jego strony na korzyść poprzednika wynagrodzenia.

8. Ustępujący proboszcz obowiązany jest we właściwym czasie ziemię beneficjalną uprawić i obsiać.

9. Co się tyczy sadów należy podzielić rok na okresy: od 1-go października danego roku do 1-go czerwca następnego roku, następcą zwraca tylko nakład włożony na utrzymanie w należytych porządku drzewostanu, jak skopanie ogrodu, oczyszczanie drzew i t. p.; od 1-go czerwca do 1-go sierpnia następcą płaci poprzednikowi jedną trzecią, a od 1-go sierpnia do 1-go października połowę wartości zostawionych owoców. O ile ogród wydzierżawiony, to tenuta dzierżawna ulega podziałowi według normy powyższej.

10. Proboszcz opuszczając parafię, powinien zostawić wszystkie owocowe drzewa i krzewy zasadzone na gruncie kościelnym bez względu na to, czyim kosztem były sadzone. Nowy proboszcz nie ma obowiązku zwracać swemu poprzednikowi wydatków poczynionych na powyższe rzeczy.

11. Gruntów proboszczowskich bez specjalnego zezwolenia Kurii Diecezjalnej proboszczom wydzierżawiać nie wolno. Tam zaś, gdzie grunta te zostaną wydzierżawione, tenuta dzierżawna ulega podziałowi stosownie do przebytych miesięcy, począwszy od roku gospodarczego t. j. od 1-go lipca.

12. Obejmujący parafię po śmierci proboszcza obowiązany jest przypadające poprzednikowi wynagrodzenie wypłacić: w połowie rodzinie zmarłego, w połowie na rzecz miejscowego kościoła.

13. W razie niewykonania wyżej wyliczonych przepisów albo spowodowanego w majątku kościelnym lub na szkodę następcy deficytu, dotychczasowy zarządca parafii odpowiada całkowitym własnym majątkiem.

14. Wszystkie wynikające pomiędzy poprzednikiem a następcą w parafii przy zdawaniu własności Kościoła nieporozumienia rozstrzyga dziekan, który odwołuje się w razie potrzeby do opinii miejscowej rady parafialnej.

15. Przy oszacowaniu krescencji strony zainteresowane mają prawo zgłosić po dwóch rzeczoznawców, którzy pod przewodnictwem dziekana wyrokują. Po zawyrokowaniu dziekana mogą strony zainteresowane odnieść się ze skargą do Kurii Diecezjalnej, która ostatecznie decyduje.

Nadto:

1. Ustępujący proboszcz winien sporządzić w trzech egzemplarzach spis aparatów i sprzętów kościelnych, jak

również wszystkich ruchomości i nieruchomości kościoła i według tego spisu przekazać następcy w obecności dziekana, a gdy następca jeszcze nie przybył, to dziekanowi w obecności rady parafialnej.

2. Ustępujący proboszcz przy opuszczeniu parafii winien przedstawić dziekanowi wszystkie rachunki kościelne, pokładne, brackie, jak również spis legatów.

3. Instalacja tak proboszczów, jako też administratorów parafij, a także objęcie administracji sąsiednią parafią dokonywuje się w obecności właściwego dziekana i członków rady parafialnej, o czym formuje się odpowiedni protokół, podpisany przez wspomniane osoby i instalującego się kapłana.

4. Jednocześnie z powyższym czyni się sprawdzenie inwentarza kościelnego według spisu.

Nb. Ofiary złożone z racji rocznych czy okresowych wypominków zatrzymuje w całości ustępujący proboszcz, a następca obowiązany jest takowe głosić do oznaczonego terminu.

---

13.

## Plan wizytacji pasterskiej

4. V. g. 17,30	przyjazd do parafii	Wniebowzięcia N. M. P.
7. V. g. 17,30	„ „ „	Siemonia.
9. V. g. 17,30	„ „ „	Sączów.
11. V. g. 17,30	„ „ „	Św. Tomasza w Sosnowcu.
14. V. g. 17,30	„ „ „	Bobrowniki.
15. V. g. 17,30	„ „ „	Życheice.
16. V. g. 17,30	„ „ „	Wojkowice Komorne.
17. V. g. 17,30	„ „ „	Psary.
18. V. g. 17,30	„ „ „	Grodziec.
20. V.	powrót do Częstochowy.	
25. V. g. 17,30	przyjazd do parafii	Zagórze.
27. V. g. 17,30	„ „ „	Klimontów.
28. V. g. 17,30	„ „ „	Porąbka.
29. V. g. 17,30	„ „ „	Niwka.
31. V. g. 17,30	„ „ „	Niemce.
1. VI. g. 17,30	„ „ „	Strzemieszycze.
3. VI.	powrót do Częstochowy.	

---



## W sprawie „Dnia Uniwersyteckiego“ K.U.L.

J. M. X. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zwrócił się z prośbą o zorganizowanie przez poszczególne parafie przy pomocy „Caritasu“ „Dnia Uniwersyteckiego“, który ma na celu uświadomić społeczeństwo nasze o ogromnych zadaniach K. U. L. i jednocześnie przyjść z pomocą materialną przez zbiórkę uliczną na rzecz tej Katolickiej Wyższej Uczelni.

Nasza Diecezja znajduje się na terenie 3 województw. Władze wojewódzkie udzieliły zezwolenia na zbieranie ofiar w następujących terminach: dla woj. Kieleckiego w dniu 16. VI. b. r., dla woj. Łódzkiego w dniu 23. VI. b. r., dla woj. Śląskiego w dniu 29. VI. b. r.

Jesteśmy przekonani, że ta wyższa uczelnia katolicka, jako przedmiot najserdeczniejszej troski wszystkich warstw naszego narodu, spowoduje ogólne zainteresowanie. Toteż gorąco zachęcamy Przew. Księży, organizacje katolickie oraz wiernych do moralnego i materialnego poparcia „Dnia Uniwersyteckiego“ w myśl odezwy Komitetu z dnia 25. IV. b. r., skierowanej do Przewielebnych XX. Proboszczów.

## Ogólnopolski wakacyjny kurs katechetyczny w Częstochowie na Jasnej Górze w dn. 4—21 lipca 1946 r.

Po dłuższej przerwie spowodowanej wojną ważnym jest podzielić się dorobkiem myśli i doświadczenia w dziedzinie nauczania i wychowania religijnego. W tym celu Instytut Katolicki w Częstochowie organizuje u stóp Królowej Korony Polskiej pierwszy ogólnopolski kurs katechetyczny.

1. Kurs katechetyczny ma na celu:

a) przedyskutowanie szeregu problemów z dziedziny oświaty i wychowania religijnego, zwłaszcza zagadnienie metody czynnej nauczania religii w szkołach średnich i powszechnych w opracowaniu Instytutu Katolickiego w Częstochowie,

b) pogłębienie wiadomości z dziedziny aktualnych zagadnień naukowych i metodyki nauczania religii.

2. Kurs katechetyczny jest pomyślany dla następujących osób:

- a) Księży prefektów - katechetów szkół średnich i powszechnych.
- b) Czynnich pp. katechetek i katechetów (nauczycieli religii).
- c) Kandydatów (tek) na katechetów (tki).
3. Kurs katechetyczny jest zorganizowany przez Instytut Katolicki w Częstochowie pod protektoratem J. E. Księdza Biskupa D-ra Teodora Kubiny, Ordynariusza Częstochowskiego, oraz odnośnych Władz Szkolnych i ma uprawnienia kursów organizowanych przez Kuratoria Szkolne.
4. Kurs trwać będzie od 4-go do 21-go lipca b. r.  
Porządek dzienny przewiduje:
- a) rano — wspólną Mszę św. recytowaną, poprzedzoną rozważaniem ascetycznym.
- b) wykłady, ćwiczenia, lekcje pokazowe, dyskusje itp., które odbywać się będą w godz. 9,30 — 13 i 16 — 18,30.
- c) wieczorem — konferencję ascetyczną, zakończoną błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.
5. Uczestnicy kursu katechetycznego uiszczają następujące opłaty:
- a) za korzystanie z wykładów i ćwiczeń . . . . . 200 zł.
- b) za mieszkanie i utrzymanie (80 zł. dziennie) za 17 dni . . . . . 1360 zł.
- c) korzystający tylko z mieszkania (bez utrzymania) . . . . . 500 zł.
- Osoby korzystające z mieszkania mają zabrać ze sobą koc, prześcieradło, poduszkę, ręcznik, mydło itp.
6. Osoby pragnące wziąć udział w kursie powinny zgłosić się zawczasu (do 15-go czerwca), zaznaczając:
- a) jakie posiadają kwalifikacje naukowe i katechetyczne, (nie odnosi się do Księży).
- b) czy pragną korzystać z utrzymania i mieszkania.  
Przy zgłaszaniu się na kurs należy przesłać przekazem 200 zł.  
Opłatę za utrzymanie i mieszkanie uiszczą się po przyjeździe na kurs, po czym otrzymuje się kartę wstępu.
7. Zgłoszenia należy kierować pod adresem:  
**Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 64 — Instytut Katolicki.**

## Sprawa zwrotu książek Sem. Teol. Moralnej U.J.

Na skutek odezwy Dyrektora Zakładu Seminarium Teologii Moralnej U. J. polecamy Księżom, którzy ukończyli studia teologiczne na Wydziale teologicznym w Krakowie, by w jak najkrótszym czasie zwrócili wypożyczone książki w bibliotece tego Seminarium w okresie przedwojennym,



gdyż są one niezbędne Zakładowi do dalszego prowadzenia swej działalności naukowej.

Zwrócone książki należy składać w Dziekanacie Wydziału Teologicznego w Krakowie, ul. Gołębia 24, parter. ^

17.

## Zarządzenie M. K. S.

w sprawie krycia dachów na budynkach zabytkowych

Urząd Wojewódzki  
w Kielcach

Kielce, dnia 23. IV. 1946 roku.

Wydział Kultury i Sztuki

Nr. Klt. Z/1/1/46.

Dnia 23. IV. 1946 r.

**Zarządzenia M. K. S.**

krycie dachów bud. zab.

Do Kurii Diecezjalnej

w Częstochowie.

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 10. IV. 1946 roku. — L. 1571/46/6. D. M. Wojewódzki Oddział Ochrony Zabytków komunikuje, co następuje:

„Wobec stwierdzonych w terenie faktów pokrywania obiektów zabytkowych niewłaściwymi materiałami dekarскими Ministerstwo zarządza: W wypadku niemożności lub trudności w uzyskaniu materiału dekarskiego odpowiedniego dla danego obiektu, mogą być stosowane materiały prowizoryczne, jak: papa, gont, a nawet słoma. Niedopuszczalne jest stosowanie blachy cynkowej lub żelaznej cynkowanej. Materiał ten nie może być w żadnym wypadku traktowany jako materiał zabezpieczenia prowizorycznego. Również niewłaściwe jest stosowanie dachówki kurpiówki tam, gdzie powinna być użyta esówka lub rzymska.“

Wszystkim obiektom, gdzie są prowadzone zabezpieczenia niezgodne z powyższym zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, będą niezwłocznie cofnięte udzielone na ich zabezpieczenie kredyty.

Wojewódzki Oddział Ochrony Zabytków komunikując o powyższym — prosi Kurie Diecezjalną o wpływnięcie (o powiadomienie), aby Urzędy Parafialne stosowały się do powyższych wymagań Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Za Wojewodę

Dr. Andrzej Oleś,  
Wojewódzki Konserwator Zabytków.  
Kierownik Oddziału Ochrony Zabytków.

Powyższe zarządzenie podajemy Przew Duchowieństwu do wiadomości i zastosowania się.

## Polecenie wydawnictwa

Staraniem Diecezjalnego Dzieła Powołań Kapłańskich w Kielcach, wydana została broszura pt. „Boże Ciało“, zawierająca objaśnienia liturgiczne święta, ewangelie i mszę św. na Boże Ciało, oraz „Ordo missae“ — do zbiorowych recytacji, śpiewu gregoriańskiego, ministrantury i zaznajomienia wiernych ze mszą św. Ze względu na niski koszt (10 zł), przy braku książek do nabożeństwa, broszura ta nadaje się do masowego rozpowszechnienia. Ewentualne zamówienia kierować pod adresem: Diec. Dzieło Powołań Kapłańskich, Kielce, ul. Źródłowa 17.

---

 19.

## Zmiany w składzie duchow. od 15.III 46 r.

### Mianowani: administratorami parafii:

X. Ziobro Aleksander, Salezjanin z Kopca, administr. w Białej k. Częstochowy. X. Pustułka Franc., ekspozyt w Płoszowie, administr. w Niegowie. X. Nabrdalik Emanuel admin. w Mieleszynie, administr. w Źdżarach. X. Galon Wojciech, wik. w Siewierzu, administr. w Krępie.

### wikarymi:

X. Korbacz Jan, wik. w Strzemieszycach, wikarym w Siewierzu. X. Kamiński Czesław, wik. w Siewierzu, wikarym w Strzemieszycach. X. Jakubczyk Ignacy, Salezjanin w Kopcu, wikarym w Białej k. Częstochowy.

### Zwolnieni:

X. Nachtman Władysław z administracji par. Źdżary i z Diecezji. X. Ślaski Jarosław, emeryt, z administracji par. Krępa.

### Zmarli:

X. Rzykiecki Franciszek, prob. par. Pławno.

### w obozach niemieckich:

X. Nowak Wincenty, X. Tochowicz Ignacy, X. Znamirowski Kazimierz, X. Guzik Stanisław.

R. i. p.



# U z u p e ł n i e n i a :

(Wiadomości Diecezjalne 1946, Nr. 1)

## 1) do wykazu parafij w dekanatach

na str. 12 ostatni wiersz u dołu dodać: Wrzosowa  
 na str. 13 wiersz 3 od góry dodać: Łysiny  
 na str. 13 wiersz 22 skreślić: Siemonia, a dodać: Piaski  
 na str. 13 wiersz 12 od dołu skreślić: Piaski  
 na str. 13 wiersz 11 od dołu dodać: Siemonia  
 na str. 13 wiersz 7 od dołu dodać: Myszków.

## 2) do spisu księży diec. Częstochowskiej z marca 1946 r

poprawić pod poz. 37: Chutnik, zam. Chudzik,  
 poprawić pod poz. 92, 120, 177: ul. Bernardyńska 3, zam.  
 Szpitalna 12,  
 poprawić pod poz. 291: Kłobucko p. 1, zam. Sosnowiec,  
 Nowy Sielec,  
 dodać pod poz. 47: Narutowicza 162,  
 dodać: X. Jastrzębski Stefan, prob. par. św. Antoniego  
 w Częstochowie,  
 X. Konieczny Ludwik, wik. par. Niwka p. 1.,  
 X. Nowak Julian, wik. par. M. B. Anielskiej w Dą-  
 browie Górniczej p. 1.,  
 X. Sułkowski Mikołaj, emeryt, Częstochowa,  
 X. Kl. Gawlikowski i X. Dr Stanisław Ufniarski po-  
 twierdzeni na urządzie sędziego prosynodalnego.  
 X. Zawadzki Mieczysław, prob. par. św. Trójcy  
 w Będzinie,  
 X. Żurek Bronisław, wik. w Strzemieszycach, p. 1.

---

† *Teodor Kubina*  
 BISKUP CZĘSTOCHOWSKI

*X. Dr St. Zimorowicz*  
 Kanclerz Kurii Diecezjalnej.







